



Nasza Matka



Nr 10 (60) październik 2011 (rok 6)

Miesięcznik Parafii Matki Boskiej Częstochowskiej w Śmiłowicach

IV PIĘSZĄ PIELGRZYMKĄ ...

3 września 2011 roku wyruszyła IV piesza pielgrzymka parafialna do Sanktuarium Matki Bożej Opiekunki Środowiska Naturalnego w Bujakowie.

Pielgrzymi na pamiątkę otrzymali obrazek Matki Boskiej z dedykacją: "Wybierz się razem z nami na wspaniały pielgrzymkowy szlak. Jeśli będziesz szedł wytrwale, to w Bujakowie w obliczu Maryi ujrzysz BOGA znak".

W piękny wrześniowy poranek udaliśmy się do Maryi - naszej ukochanej Matki, aby przez jej matczyne ręce upraszać łaski dla siebie, naszych rodzin, oraz wspólnoty parafialnej. Duchową i modlitewną opiekę nad nami sprawowali nasi kapłani: Ks. Proboszcz Antoni i Ks. Wikary Andrzej.

Modląc się i śpiewając na chwałę Boga i Jego Matki, zdążyliśmy do celu naszego pielgrzymowania. Serdecznie powitali nas parafianie oczekujący przy Sanktuarium, którzy dojechali samochodami lub autobusem. Radośnie witaliśmy Matkę

Bożą Bujakowską słowami pieśni: "O Maryjo witam Cię, o Maryjo błagam Cię, o Maryjo pobłogosław wszystkie dzieci swe." W Sanktuarium uczestniczyliśmy w Eucharystii sprawowanej przez naszych duszpasterzy w intencji parafian.



Po uczcie eucharystycznej Ks. Proboszcz zaprosił pielgrzymów na agapę do bujakowskich ogrodów. Tradycyjnie poczęstowano patników kielbaskami z grilla, kołoczem i kawą. Miło spędziliśmy czas przy wspólnym śpiewie i zabawach.

Serdeczne Bóg zapłać Ks. Proboszczowi i Ks. Wikaremu za ofiarę Mszy Św. Dziękujemy panu Sołtysowi i Radzie Sołectkiej za przygotowanie poczęstunku, niestrudzonej pani Krystynie za trud włożony w organizację pielgrzymki.

*Wdzięczni pielgrzymi!!!
Szczęść Boże!!!
H.H.*

SŁOWO BOŻE

(Ps 119, 121 - 128)

Wykonuję prawo i sprawiedliwość: nie wydawaj mię moim ciemnościom! Chroń swego sługę dla [jego] dobra, aby nie uciskali mię zachwalcy. Moje oczy ustają wypatrując Twojej pomocy i sprawiedliwej Twojej mowy. Postąp ze sługą swoim według swej łaskawości i naucz mnie Twoich ustaw! Jestem Twoim sługą, daj mi zrozumienie, bym poznał Twoje napomnienia. Dla Pana czas już jest działać: pogwałcili Twoje Prawo. Przeto miłuję Twoje przykazania bardziej niż złoto, niż złoto najczystsze. Dlatego kieruję się wszystkimi Twoimi postanowieniami i nienawidzę wszelkiej drogi fałszu.

Biblia: wiara i wiedza

Cz. 3

Michał Wojciechowski

http://www.opoka.org.pl/biblioteka/T/TB/biblia_wiaraiwiedza.html

Mówi się często, że Pismo Święte należy rozumieć dosłownie: dotyczy to zwłaszcza obowiązku życia zgodnego z nim. Dosłowne rozumienie nie musi być jednak oczywiste i łatwe do osiągnięcia. Kto szczerzy się tym, że rozumie Biblię dosłownie, rozumie ją właśnie często błędnie, na miarę swoich ograniczonych możliwości albo wręcz po sekciarsku.

Nie należy też spodziewać się wyjaśnienia wszystkiego. Biblia w całości jest księgą trudną. Nic w tym dziwnego – mówi przecież o Bogu, którego czyny nie do końca potrafimy zrozumieć. Zarazem język ludzki Biblii, język czasów od nas odległych, też kryje liczne tajemnice. Niebezpieczną jest więc rzeczą ulegać złudzeniu, że istnieje tu jakiś klucz pasujący do wszystkich drzwi, że ktoś przyjdzie i udzieli nam łatwej i efektywnej odpowiedzi na wszystkie pytania. Zarówno wiara, jak wiedza biblijna nakazują czytać Pismo Święte z pokorą, ze świadomością swych braków.

Miejsce wiedzy biblijnej

Gdy czytamy Pismo Święte, niezbędne są nam ścisłe i rzetelne zasady jego wyjaśniania, metody hermeneutyczne. Z jednej wprawdzie strony słowa Biblii wcale nie okazują się ciemne i niedostępne, czytając rozumiemy ich zasadniczą treść, z drugiej jednak bardzo wiele jest w księgach biblijnych rzeczy trudnych – a co więcej, te same słowa różnie wyjaśniane bywały w toku historii i przez różne wyznania chrześcijańskie.

Następnie, nie da się oddzielić czytania Pisma Świętego z wiarą od systematycznego poznawania jego treści zgodnie z rygorami nakładanymi przez metodę naukową. Wiara już nabyta stale poszukuje lepszego zrozumienia, a zarazem przekaz wiary wymaga właściwego wyłożenia jej zawartości. Kościół jako wspólnota wierzących potrzebuje i dogłębnego, i dokładnego poznania treści swej wiary.

Egzegeza biblijna nie jest potrzebna samym tylko egzegetom!

W praktyce wiara i bieżące nauczanie Kościoła zawierają już w sobie i zawierają muszą elementy objaśniania Pisma Świętego. Każdy, kto czyta Biblię, łączy to z pewnym rozumieniem. Egzegeza nie jest wyjaśnianiem innego, specjalnego rodzaju, lecz dokładniejszym, bardziej metodycznym dochodzeniem do sensu tego, co zostało napisane, do sensu zgodnego z duchem i intencją tekstu.

Niektórzy lekceważą jednak wiedzę biblijną. Dość powszechne jest przy lekturze i w praktyce duszpasterskiej zadowalanie się powierzchownymi interpretacjami treści Pisma Świętego. Czasami subiektywne, pobożne odczytanie bywa przeciwstawiane naukowemu. Wreszcie upiera się niejeden przy niesłusznej, lecz za to popularnej i rzekomo „przyjętej przez tradycję”, wykładni jakiegoś miejsca, używając jej sprostowanie przez biblistykę za niebezpieczeństwo – tak jakby jego przyzwyczajenie miało większe prawa niż prawda.

Ta ostatnia sytuacja jest o tyle częsta, że studia nad Pismem Świętym pod pewnymi względami posunęły się w ostatnim wieku bardzo naprzód. Żadna epoka nie jest uprzywilejowana pod względem mocy wiary Chrystusa i posłuszeństwa jego słowu. Może jednak wzrastać i istotnie bardzo w niedawnych czasach wzrosła nasza wiedza o językach, literaturze i historii świata starożytnego, a szczególnie Bliskiego Wschodu. Pozwoliło to lepiej niż dotychczas przetłumaczyć i wyjaśnić wielkie mnóstwo tekstów biblijnych, lepiej pojąć intencje ich autorów oraz kontekst historyczny i okoliczności powstawania ksiąg. Znaczna część tych wiadomości nie jest jeszcze szerzej znana.

c.d.n.

Różaniec

Czy wiecie, że?

- W roku 1572 papież Pius V ustanowił wspomnienie Matki Bożej Różańcowej, jako wotum wdzięczności za zwycięstwo w bitwie morskiej pod Lepanto. Bitwa ta rozegrała się 7 października 1571 pomiędzy flotą chrześcijańską, a flotą turecką. Zwycięstwo to poprzedziła modlitwa różańcowa zarządzona przez papieża. Stąd miesiąc październik zaczął być uważany za miesiąc modlitwy różańcowej.
- Od początku istnienia modlitwy różańcowej funkcjonowały trzy jego części. Jak pamiętamy zmiany dokonał papież Jan Paweł II listem apostolskim Rosarium Virginis Mariae z 16 października 2002 roku, wprowadzając nową część różańca, czyli Tajemnice Światta.
- Lista piętnastu tradycyjnych tajemnic Różańca Świętego ustaliła się między rokiem 1480 - 1500. Ta modlitwa maryjna została szybko rozpowszechniona przez bractwa różańcowe, z których pierwsze założyli dominikanie w Kolonii w 1475 roku. Najstarsze wspólnoty w Polsce powstały we Wrocławiu w 1481 r., w Krakowie -1484, w warszawskim konwencie św. Jacka - 1604, w Poznaniu - 1630 roku. Stopniowo, od XV wieku dodawano prośbę Kościoła: "Święta Maryjo... módl się za nami". Powstały układ trzech serii tajemnic: radosnej, bolesnej i chwalebnej, odpowiada podstawowym aspektom tajemnicy wciele- nia, męki i zmartwychwstania Chrystusa.
- 6 marca 1581 roku w pielgrzymce na Jasną Górę przybył król Stefan Batory, który jako wotum pozostawił Matce Bożej swój różaniec i płaszcz.
- Czy wiecie, że kiedy zapytano papieża Piusa IX: Jaki jest największy skarb Kościoła? Wyciągnął z kieszeni różaniec i powiedział: "Oto jest największy skarb Kościoła!"
- W kościele w Muret we Francji znajduje się obraz aż z XIII wieku, przedstawiających św. Dominika, otrzymującego Różaniec z rąk Matki Bożej.
- Przykładem mocy modlitwy różańcowej może być sytuacja Portugalii w czasie II wojny światowej. Większość mieszkańców przejęła się objawieniami w Fatimie i orędziem przekazanym przez Matkę Bożą, a biskupi ofiarowali ten kraj Niepokalanemu Sercu Maryi i Portugalia prawie nie ucierpiała w czasie II wojny światowej.
- Ktoś kiedyś powiedział, że różaniec to "linia telefoniczna z Niebem" i tak chyba jest naprawdę.
- Na sześć miesięcy przed atomowym atakiem lotnictwa USA na Hiroszimę i Nagasaki, w tych miastach pojawiło się dwóch mężczyzn, którzy trzem milionom katolików głosili konieczność nawrócenia, odmawiania Różańca i pokuty jako jedyne ratunku przed zbliżającym się nieszczęściem. Nawoływali do życia w stanie łaski uświęcającej, częstego przyjmowania sakramentów, do noszenia sakramentaliów, do trzymania w swoich domach wody święconej oraz gromnicy i do codziennego odmawiania Różańca (przynajmniej jednej części). Po ataku atomowym okazało się, że w Hirosz- mie i Nagasaki prawie wszystko zostało zrównane z ziemią - z wyjątkiem dwóch budynków. W jednym było 12 osób, a w drugim 18. Oni przeżyli. Otaczające dom podwórka, a nawet trawa, również pozostały niezniszczone. Nie została zniszczona ani jedna szyba czy dachówka! Specjaliści Armii Stanów Zjednoczonych przez kilka miesięcy obserwowali ten niezwykle fenomen i próbowali zrozumieć, w jaki sposób oba domy wraz z ich mieszkańcami i otaczającym je dobytkiem mogły ocalać. W końcu doszli do przekonania, że nie było tam niczego, co po ludzku mogłoby ocalić te domy przed zburzeniem. Stwierdzili, że musiała tam zadziałać jakaś siła nadprzyrodzona. Natomiast sami uratowani opowiadali, że w noc poprzedzającą atak bombowy usłyszeli pukanie do drzwi. Twierdzą, że ukazał się im Anioł, który zaprowadził ich do domu, w którym mieszkała rodzina wiarna wezwaniom Matki Bożej i wypełniająca Jej polecenie, by codziennie, przez sześć miesięcy odmawiać Różaniec. Ocaleni żyli jeszcze przez wiele lat. Jeden z nich został księdzem (ks. Hubert Schiffler). Powiedział, że od czasu ataku atomowego setki ekspertów zastanawiało się, czym mógłby różnić się ów ocalały dom od kompletnie zburzonych. Ks. Schiffler twierdził, że różnił się jednym: w tym domu posłuchano wezwań Matki Bożej do codziennego odmawiania Różańca!

Strona Żywego Różańca

Intencje różańcowe na październik 2011 r.

Papieskie intencje Apostolstwa Modlitwy

Intencja ogólna:

Za chorych w fazie terminalnej, aby wiara w Boga i miłość braci wspierały ich w cierpieniach.

Intencja misyjna:

Aby obchody Światowej Niedzieli Misyjnej pobudzały w ludzi Bożym zapałem ewangelizacji oraz wspierania dzieł misyjnych modlitwą i pomocą ekonomiczną najbiedniejszych Kościołów.

Przysłowia i powiedzenia z Pisma Świętego

Ks. Stanisław Sierła

Wiara czyni cuda

- spełnienie się cudu zależy od silnej wiary człowieka.

Jeśli człowiek chce wyzdrowieć, musi uwierzyć, że jest to możliwe. Nie wolno choremu odbierać nadziei. Natomiast pojęcie cudu różnie jest interpretowane, zależnie od wiary w Boga. Dla niewierzącego wystarczy silna wola czy autosugestia, aby wyzdrowieć. Wierzący zaś uznaje interwencję Boga, gdy medycyna jest bezradna.

W Ewangelii są opisane cuda. Od wskrzeszenia zmarłych, oczyszczenia trędowatych, uzdrowienia kalek, niewidomych, głuchoniemych, aż do uwolnienia opętanych przez szatana ludzi. Chrystus jednak, zanim uczynił cud, żądał wiary.

Do Jaira, któremu doniesiono, żeby nie trzaskał już Nauczyciela, bo jego córka umarła, Jezus powiedział: "Nie bój się!

Wierz tylko, a będziesz ocalona" (Łk 8, 50). Zaś do uzdrowionej kobiety, cierpiącej na krwotok, rzekł: "Córko, twoja wiara cię ocaliła" (Łk 8, 48).



INTERCJE WSZALNE

Październik 2011

Sobota	1 października	Niedziela	16 października
14 ⁰⁰	R. Kalisz	8 ⁰⁰	
18 ⁰⁰	R. Pająk	10 ⁰⁰	Za ++ Katarzynę Danch i Małgorzatę Sedmal
Niedziela	2 października	14 ³⁰	
8 ⁰⁰	R. Machniak	Poniedziałek	17 października
10 ⁰⁰	R. Krzyśko	18 ⁰⁰	
14 ³⁰	R. Gracka	Wtorek	18 października
Poniedziałek	3 października	18 ⁰⁰	
18 ⁰⁰	R. Michalska	Sroda	19 października
Wtorek	4 października	18 ⁰⁰	R. Kokot
18 ⁰⁰	Emeryci	Czwartek	20 października
Sroda	5 października	18 ⁰⁰	
18 ⁰⁰	Za + Jana Janko	Piątek	21 października
Czwartek	6 października	18 ⁰⁰	
18 ⁰⁰	O powołania	Sobota	22 października
Piątek	7 października	18 ⁰⁰	
18 ⁰⁰	R. Piwko	Niedziela	23 października
Sobota	8 października	8 ⁰⁰	
18 ⁰⁰	R. Szula	10 ⁰⁰	
Niedziela	9 października	14 ³⁰	R. Orzechowska
8 ⁰⁰	R. Renk	Poniedziałek	24 października
10 ⁰⁰	R. Kołodziejczyk	18 ⁰⁰	
14 ³⁰	R. Kędzia	Wtorek	25 października
Poniedziałek	10 października	18 ⁰⁰	
18 ⁰⁰	Za + Łucję Kamińską w 30 dn. po śm.	Sroda	26 października
Wtorek	11 października	18 ⁰⁰	
18 ⁰⁰		Czwartek	27 października
Sroda	12 października	18 ⁰⁰	
18 ⁰⁰		Piątek	28 października
Czwartek	13 października	18 ⁰⁰	
18 ⁰⁰	Fatimska	Sobota	29 października
Piątek	14 października	18 ⁰⁰	R. Lipińska
18 ⁰⁰		Niedziela	30 października
Sobota	15 października	8 ⁰⁰	R. Wieczorek
18 ⁰⁰	R. Bubala	10 ⁰⁰	
		14 ³⁰	Za + Łucję Kamińską / od sąsiadów/
		Poniedziałek	31 października
		18 ⁰⁰	

HARMONOGRAM SPRZĄTANIA KOŚCIOŁA

PAŹDZIERNIK - LISTOPAD 2011

1 październik 2011	Krenczyk Irena
	Kołodziej Pelagia
	Fojt Barbara
8 październik 2011	Gracka Ewa
	Lipińska Beata
	Krajewska Wioleta
15 październik 2011	Rzepiak Danuta
	Rozmus Sabina
	Golec Aleksandra
22 październik 2011	Polok Anna
	Świerczyńska Małgorzata
	Kęska Rozalia
29 październik 2011	Zaczek Mirosława
	Miketta Halina
	Gracyalny Danuta
5 listopad 2011	Wesołowska Monika
	Wesołowska Bożena
	Słowicka Iwona
12 listopad 2011	Rożek Aniela
	Bubała Anna
	Mazur Barbara
19 listopad 2011	Michalska Krystyna
	Majowska Dorota
	Kamińska Gabriela
26 listopad 2011	Wróblewska Zofia
	Kawka Zofia
	Tyrała Janina

**Jeżeli danej grupie podany termin nie odpowiada to proszę zamienić się między grupami we własnym zakresie
(pełny harmonogram obejmujący wszystkie grupy znajduje się w gablotce z ogłoszeniami parafialnymi)**

Kącik kulinarny: Biała kapusta po bawarsku (Bayerischkraut)

Składniki:

- 1 kg poszatkowanej białej kapusty
- 5 dag smalcu
- 2 średnie cebule
- 1 jabłko
- 150 ml rosółu (może być z kostki)
- 2 łyżeczki cukru
- 2 łyżki winnego octu
- sól i pieprz do smaku

Sposób przygotowania:

Cebulę drobno posiekać. Jabłko pozbawić gniazd nasiennych i pokroić w kostkę. (bez obierania z łupiny). Do rozgrzanego tłuszczu wrzucić cukier. Przyrumienić. Dodać cebulę i jabłko. Poddusić. Dodać kapustę, posolić i popieprzyć do smaku. Podlać rosółem. Dusić na małym ogniu ok. 1 godz. Pod

koniec duszenia dodać ocet winny. Podawać do pieczonej wieprzowiny, golonki, żeberek.

gmb



Kącik humoru

- Wiysz dziółcha - godo chop do baby - może my już dzisiaj tyn bonbon Patrykowi z tego papiyrka odwiniemy. Dyć już go tydzień tak cycko.

*

- Tato - pyta syn Masztalskiego - co to jest hipopotam?

- To jest taka zwariowana ryba.

- Ryba? Przecież on żyje na lądzie.

- Na tym właśnie polega jej wariactwo.

*

Maryjka do Masztalskiego:

- Wejrzyj się ino. Ten helikopter już od godziny wisi w powietrzu.

- Pewnie skończyła mu się benzyna.

*

Bardzo zmartwiony szeregowy Ecik zwierza się Masztalskiemu:

- Panie kapralu, śniło mi się, żech był wołem i dowali mi jeść słoła.

- Nie przejmuj się, chłopie, to ino sen.

- Wom się tak dobrze godo, a jo rano nie miał w sienniku ani ździebelka słoły.

*

Masztalski taszczy przez granicę potężnych rozmiarów worek.

- Co jest w tym worku? - pyta go celnik.

- Żarcie dla psa.

- Pokażcie no.

Otwiera celnik worek i dziwi się:

- Przecież to kawa! Kawą będziecie psa karmić?

- Jak nie będzie chciał, to niech nie żre!

*

Na lekcji chemii nauczyciel pyto Masztalskiego:

- W czym rozpuszczają się tłuszcze ??

- W rondlu ...

*

- Panie Gajda, czy wasza kobieta jest w domu?

- Nie, przed trzema godzinami poszła na pięć minut do sąsiadki.

*

Pyto roz ksiądz na nauce przedślubnej:

- Powiedz mi Józek, czemu to chłop musi babę żywić a nie na opak?

- No myślę, że to wedle tego, iż baba roz w raj u chłop a żywiła i my za to jeszcze do dzisiaj pokutujemy.

Gdy człowiek postępuje wbrew sumieniu, rani samego siebie

Benedykt XVI (26.02.2011 cz. 1)

Tematyka syndromu poaborcyjnego — to znaczy poważnego zaburzenia psychicznego, jakie często występuje u kobiet, które dokonały dobrowolnej aborcji — mówi o tym, że istnieje niemożliwy do stłumienia głos sumienia moralnego oraz że zostaje mu zadana głęboka rana, ilekroć działanie człowieka sprzeniewierza się wrodzonemu powołaniu istoty ludzkiej do dobra, o którym ten głos świadczy. W obecnej refleksji warto zwrócić uwagę także na — niekiedy stłumione — sumienie ojców dzieci, którzy często pozostawiają kobiety w ciąży same. Sumienie moralne — jak uczy Katechizm Kościoła Katolickiego — jest owym «sądem rozumu, przez który osoba ludzka rozpoznaje jakość moralną konkretnego czynu, który zamierza wykonać, którego właśnie dokonuje lub którego dokonała» (n. 1778). W istocie zadaniem sumienia moralnego jest odróżnianie dobra od zła w rozmaitych sytuacjach życia, ażeby, kierując się tym osądem, istota ludzka mogła w sposób wolny zmierzać ku dobru. Tym, którzy chcieliby zaprzeczyć istnieniu sumienia moralnego u człowieka, uznając jego głos za efekt jedynie uwarunkowań zewnętrznych czy zjawisko czysto emocjonalne, trzeba wyraźnie powiedzieć, że jakość moralna postępowania człowieka nie jest wartością niezależną czy opcjonalną, ani też nie jest prerogatywą chrześcijan czy wierzących, lecz jest wspólna wszystkim istotom ludzkim. W sumieniu moralnym Bóg przemawia do każdego i wzywa do obrony życia ludzkiego w każdej chwili. W tej osobistej więzi ze Stwórcą tkwi wielka godność sumienia moralnego i powód jego nienaruszalności. W sumieniu cały człowiek — rozum, uczu-

cia, wola — realizuje swoje powołanie do dobra, tak że wybór dobra lub zła w konkretnych sytuacjach życiowych głęboko naznacza osobę ludzką w każdym aspekcie jej istnienia. Cały człowiek w istocie zostaje zraniony, kiedy jego postępowanie jest sprzeczne z głosem własnego sumienia. Jednakże nawet wtedy, kiedy człowiek odrzuca prawdę i dobro, które proponuje mu Stwórca, Bóg go nie opuszcza, lecz właśnie przez głos sumienia nadal go szuka i przemawia do niego, ażeby uznał błąd i otworzył się na Boże miłosierdzie, zdolne uleczyć każdą ranę.

W szczególności lekarze nie mogą uchylać się od poważnego obowiązku obrony przed oszukiwaniem sumienia licznych kobiet, które sądzą, że usunięcie ciąży pozwoli im rozwiązać problemy rodzinne, ekonomiczne, społeczne czy problemy zdrowotne swojego dziecka. Zwłaszcza w tym ostatnim przypadku kobieta często bywa przekonywana, niekiedy właśnie przez lekarzy, że aborcja jest nie tylko moralnie dozwolonym wyborem, ale wręcz że aborcja jest koniecznym działaniem «terapeutycznym», pozwalającym zaoszczędzić dziecku i jego rodzinie cierpienie, a społeczeństwu «niesprawiedliwego» ciężaru. W obliczu kultury, którą cechuje zanik poczucia sensu życia, w której znacznie osłabło powszechne postrzeganie moralnej powagi aborcji oraz innego rodzaju zamachów na życie ludzkie, od lekarzy wymaga się, by ze szczególną niezłomnością potwierdzali, że aborcja niczego nie rozwiązuje, lecz zabija dziecko, niszczy kobietę i zaślepia sumienie ojca dziecka, rujnując często życie rodzinne.

(część 2 w następnym numerze)

BIULETYN PARAFIALNY

RZYMSKOKATOLICKIEJ PARAFII p.w. M. B. Częstochowskiej

Redaktor Naczelny: Ks. Proboszcz Antoni Cebula

Redaktor Techniczny: Grzegorz Bubała

Adres redakcji: ul. Jesionowa 11, 43-190 Mikołów Śmitowice, tel.: (032) 226 14 65

E-mail: smilowice@katowice.opoka.org.pl

strona internetowa: www.parafia-smilowice.katowice.opoka.org.pl

(Pismo przeznaczone na wewnętrzny użytek parafii)